

# Stefan Moysa

---

"Herders Theologisches Taschenlexikon", t. 1: "Aberglaube bis Christentum", wyd. Karl Rahner, Freiburg-Basel-Wien 1972 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 43/3, 216-217

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rozmowę przez interwencję władzy. W ten sposób powstały w Kościele katolickim nadużycia. Podatne na tego rodzaju nadużycie jest pojęcie żalu niedoskonałego, zawarte w dekretach Soboru Trydenckiego. Tam lęk przed karą piekła stał się narzędziem, zmuszającym wiernego, aby udawał się do władzy kościelnej po odpuszczenie grzechów. Inkwizycja wymuszała strachem wyznanie wiary. Istnieje jednak lęk potrzebny i zbawienny, który odnajdujemy w Biblii. Jest to lęk prowadzący człowieka do większej wolności.

Dwóch autorów, Baacke i Seydel, analizuje język Kościoła i bada, o ile jest on wyrazem strachu. Ten strach „językowy” przejawia się zarówno w agresywnym wyrażaniu się, jak i w zerwaniu wszelkiej komunikacji czy osłonięciu pewnych rzeczy milczeniem. Ostatni wreszcie przyczynek nosi charakter krytyki literackiej. Analizuje on pewne opowiadanie, co daje okazję do skonfrontowania lęku współczesnego człowieka z Dobrą Nowiną.

Wszystkie artykuły są charakterystyczne dla pewnych bardzo radykalnych kierunków reformy, dążących do całkowitej zmiany istniejących w Kościele struktur. Bardzo ostra krytyka, nie widząca żadnych oznak dobrej woli i pozytywów w Kościele obecnym, idzie tu w parze z ubóstwem konkretnych środków proponowanych celem przewyciężenia istniejącej sytuacji. Również sama psychologiczna analiza zjawisk zachodzących w Kościele oraz tłumaczenie wszystkich jego posunięć ukrytym lękiem, nie oddaje prawdy skomplikowanej rzeczywistości, jaką jest Kościół. Ale nawet takie radykalne postawienie kwestii może dopomóc do dostrzeżenia pewnych problemów dotąd niezauważonych i do powzięcia pewnych kroków, które w Kościele są rzeczywiście potrzebne.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

*Herders Theologisches Taschenlexikon*, tom I: *Aberglaube bis Christentum*, wyd. Karl Rahner, Freiburg-Basel-Wien 1972, Herder, s. 399.

Sytuacja dzisiejsza, w której chrześcijanin potrzebuje szczególnie jasnego, ugruntowanego a zarazem otwartego zrozumienia swej wiary, uzdalniającego go do dialogu ze światem, skłoniła wydawnictwo Herder do wydania wyboru podstawowych artykułów drukowanych już poprzednio w innych słownikach tegoż wydawnictwa. W ten sposób ma powstać ośmiotomowa encyklopedia podręczna, która by szerszym kręgom ludzi interesujących się teologią dawała podstawowe informacje z tej dziedziny wiedzy.

Konsekwentnie pominięto tu artykuły czysto fachowe, a położono nacisk na te, które mają większe znaczenie praktyczne i bardziej uwzględniają wymiar antropologiczny teologii. Pierwszeństwo w wyborze uzyskały również hasła, które nie tylko rozważają problemy teologiczne same w sobie, ale dbają o ich usytuowanie w świecie współczesnym. Poczyniono szereg uzupełnień, również pewna ilość haseł została napisana całkowicie na nowo.

Znany jest powszechnie wysoki poziom różnych encyklopedii Herdera, aby wymienić tylko *Lexikon für Theologie und Kirche* czy też pastoralny słownik *Sacramentum Mundi*. Na tym samym poziomie, dostosowanym do założonych celów znajduje się i nowy *Taschenlexikon*. Szereg bowiem haseł w nim zawartych przedstawia zagadnienia znajdujące się w samym ogniu teologicznej dyskusji. Do nich należy zaliczyć na przykład hasło *Akkommodation* (przystosowanie chrześcijaństwa do świata), *Amt und Charisma* (stosunek urzędu kościelnego do charyzmatu), antropologia, sukcesja apostołska, zmartwychwstanie Jezusa i zmartwychwstanie ciał, sakrament pokuty. Tu także ujawnia się szczególnie metoda autorów polegająca na tym, że podają pewne wiadomości podstawowe, ale nie rezygnują z własnego naświetlenia problemu. Mistrzem takiego ujęcia jest zwłaszcza Karl Rahner, który sam zredagował bardzo wiele artykułów.

W leksykonie daje się odczuwać brak szerszego potraktowania teologii So-

boru Watykańskiego II, zwłaszcza w tych zagadnieniach, którymi sobór zajął się wyraźnie, jak na przykład problemy urzędu kościelnego. Z drugiej strony trzeba powiedzieć, że w bardzo wielu wypadkach teologia soboru była jedynie podsumowaniem i usankcjonowaniem tego, co zostało powiedziane w przodujących dziełach teologicznych lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a do takich należały na pewno teologiczne słowniki Herdera. Autorzy, którzy tu zabierają głos, bardzo wpłynęli na soborowe ujęcia, jeżeli wspomnieć tylko wzmiankowanego wyżej już Rahnera czy też Semmelrotha, który jako pierwszy ze współczesnych postawił problem Kościoła jako sakramentu, co znalazło swój wydzźwięk w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. Nic więc dziwnego, że ich artykuły zawierają istotną treść nauki Vaticanum II bez wyraźnego powoływania się nań.

Choć nie wiadomo jeszcze, co przyniosą następne tomy słownika, już dziś można powiedzieć, że cel, który sobie postawili autorzy, został na pewno osiągnięty i że słownik podręczny będzie pewnym przewodnikiem w problemach teologicznych, które każdy duszpasterz czy wierny świecki dziś napotyka na swojej drodze.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Jürgen MOLTMANN, *Die Sprache der Befreiung. Predigten und Besinnungen*, München 1972, Ch. Kaiser Verlag, s. 156.

Znany przede wszystkim z prac o teologii nadziei, luterński teolog, przedstawia nam jeden z „ubocznych produktów” swojej twórczości, a mianowicie zbiór rozważań i przemówień wygłoszonych w różnych kościołach ewangelickich i przez radio. Sam tytuł wskazuje, że Moltmann uważa za główny cel kazania głoszenie wolności w Chrystusie. Tam bowiem, jak zaznacza autor, gdzie można mówić o Chrystusie i Jego królestwie, powstająca radość jest większa niż cała ludzka ociężałość, małostkowość i pycha.

W tym duchu jedno z rozważań wyjaśnia istotę chrześcijańskiej wolności według św. Pawła. Chrześcijanin jest powołany do wolności, a to zdumiewające wydarzenie pochodzi z mocy Chrystusowego krzyża. Polega ono na uwolnieniu od więzów ciała do prawdziwej miłości. Życie w wolności nie jest wcale łatwiejsze, owszem trudniejsze, niż życie według popędów. Powołanie do wolności zatem oznacza również powołanie do ascezy.

Moltmann nie ułatwia więc sobie sprawy, a wolność chrześcijańska w jego pojęciu nie ma nic w sobie z łatwizny i uproszczenia życiowego. W innym rozważaniu wyjaśnia głębiej, że ta wolność następuje dzięki Bożej interwencji jednającej świat ze sobą, dzięki „słowu pojednania” (2 Kor 5, 19). Kto jednak naprawdę wierzy w pojednanie, którego Bóg dokonał w Chrystusie, ten cierpi też z powodu zła znajdującego się w Kościołach chrześcijańskich i w świecie. Dlatego właśnie angażuje się w nadziei, że zło zostanie ostatecznie przewyciężone. Krzyż Chrystusa wskazuje jednak koszty tego zaangażowania.

Obok problemu wolności chrześcijańskiej i pojednania jednym z głównych tematów teologii Moltmanna jest Bóg ludzkiej nadziei. Temat ten przewija się również w rozważaniach, które omawiamy. Bóg jest inny niż wszystko, co sobie o Nim wyobrażamy. Często myślimy, że mieszka On gdzieś w górze, jak król w pałacu, nieporuszony i niezmienny. Bóg Biblii jest całkiem inny. Jest to Bóg, który raz się ukazuje, a raz znika i którego trzeba szukać, dopóki może być znaleziony (por. Iz 55, 6). Jest to Bóg Księgi Wyjścia, który towarzyszy swemu ludowi w pielgrzymowaniu i stale go prowadzi nieoczekiwanymi drogami. Ten Bóg jest Bogiem nadziei (por. Rz 15, 13). Nadzieja ta jest trudna dla dzisiejszego człowieka, ale musimy jej się uczyć w Biblii. Jest to nadzieja na Chrystusa, który jest Zbawcą wszystkich narodów, a także zakorzeniona w chrześcijańskiej nadziei, ludzka nadzieja na powszechny pokój i pojednanie.